Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 282 — Rok 132 (3) | Środa, 1 grudnia 1943 r. | DZIŚ: Natalii JUTRO: Bibiany

Straty sowieckie w rejonie Kijów—Żytomierz

250 zestrzał majora Ralla

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 30-go listopada:

Nieprzyjacielskie wypady przeciw naszym pozycjom na przesmyku Perekopu nie odniosły skutku.

Na przyczółku mostowym Nikopola i w wielkim łuku Dniepru działalność zaczepna bolszewików była wczoraj na ogół nieco słabsza. Silniejsze ataki przeprowadzili bolszewicy na północny wschód i na północ od Krzywego Rogu, jako też w miejscu włamania na południe od Krzemieńczuka. W czasie skutecznego przeciwnatarcia zniszczono albo zdobyto 30 dział.

W rejonie Czerkas zażarte i zmienne walki przybrały na gwałtowności.

Własne przedsięwzięcie zaczepne na zachód od Kijowa doprowadziło do dalszych sukcesów lokalnych.

W walkach zaczepnych i obronnych w rejonie Kijowa i Żytomierza zatrzymały wojska lądowe i broni SS pod dowództwem generała-pułkownika Hotha, w ruchomym sposobie prowadzenia walki, armie nieprzyjacielskie przeznaczone do ataku przełamującego i odrzuciły je w przeciwnatarciu na wschód.

Od 9-go do 28-go listopada stracili bolszewicy na tym terenie ponad 20.000 zabitych, 4400 jeńców, 603 czołgów, 1505 dział, 1240 karabinów maszynowych, 275 granatników i 554 karabinów pdzeciwpancernych.

W rejonie walk pod Homlem trwają dalej ciężkie zmagania. Na południowy zachód i na zachód od miasta odrzuciły nasze wojska w ciężkich walkach znaczne oddziały bolszewików dokonujące wypadów. Liczne ataki na północ od Homla pozostały bez skutku

Dzięki skutecznemu ogniowi obronnemu i gwałtownym przeciwnatarciom poniósł tu nieprzyjaciel dotkliwe straty

Na południowy zachód od Newla złamały nasze wojska w ataku zacięty opór nieprzyjaciela odbierając z powrotem teren i miejscowości.

Na froncie murmańskim załoga pewnego niemieckiego punktu oparcia odparła nieprzyjacielski atak w walce na białą broń.

W walkach powietrznych zniszczono w dniu wczorajszym, przy stracie dwu własnych, 49 sowieckich samolotów. Major Rall, dowódca grupy w pewnej eskadrze myśliwskiej, odniósł 28-go listopada na froncie wschodnim 250-e zwycięstwo powietrzne.

W południowych Włoszech przeszedł nieprzyjaciel wczoraj do spodziewanego ataku na nasze wschodnie skrzydło w dolinie rzeki Sangro po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim wspomagany znacznymi siłami lotniczymi. Ciężkie walki są jeszcze w toku. Na pozostałych odcinkach frontu odparto lokalne ataki słabszych sił nieprzyjacielskich.

Po ostatecznym ustaleniu okazało się, że w czasie ataku niemieckich samolotów torpedowych na nieprzyjacielski konwój z wojskiem 26-go listopada u wybrzeży Algeru zatopiono również 4-ty wielki transportowiec, tak że liczba ogólna strat nieprzyjaciela w czasie tego ataku powiększyła się na 4 transportowce o 50.000 ton.

Formacje lotnictwa północno-amerykańskiego wdarły się ubiegłego dnia pod osłoną chmur na teren Zatoki Niemieckiej i zaatakowały miasto Bremę. Powstały szkody w budynkach i nieznaczne straty w ludziach. W zażartych walkach powietrznych jako też wskutek działalności artylerii przeciwlotniczej strącono 33 samoloty nieprzyjacielskie, z czego wielką ilość ciężkich czteromotorowych bombowców. 6 dalszych samolotów stracił nieprzyjaciel nad okupowanymi obszarami zachodnimi.

Niemieckie samoloty dalekodystansowe zestrzeliły nad Atlantykiem wczoraj wielki hydroplan nieprzyjacielski.

Nocy ubiegłej nieprzyjacielskie samoloty nękające zrzuciły bezplanowo kilka bomb na obszar zachodnich Niemiec.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły w ciężkich walkach na Atlantyku, na Morzu Śródziemnym i na Morzu Czarnym 8 statków o 36.000 ton, 2 kontrtorpedowce, 1 fregatę i 1 łódź podwodną. Uszkodzono lekki krążownik celnym trafieniem torpedy. W dalszym ciągu zestrzeliły nasze łodzie podwodne 5 nieprzyjacielskich samolotów przeznaczonych do ochrony konwojów.

BERLIN, 30. 11. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

W rejonie na zachód od Homla i na południowy zachód od Kryczewa działalność bojowa była wczoraj znowu żywsza niż poprzedniego dnia. Formacje sowieckie, wysuwające się początkowo tylko z wielką ostrożnością ku nowym liniom niemieckim, zaatakowały wczoraj w kilku punktach skoncentrowanymi siłami piechoty i czołgów i uzyskały kilka włamań, które jednak zdołano częściowo oczyścić w natychmiastowych przeciwuderzeniach, częściowo zaś skutecznie zaryglowano. Bolszewicy nie zdołali nigdzie uzyskać większego sukcesu przełamującego. W kilku miejscach okrążono i zniesiono daleko wysunięte bolszewickie grupy bojowe. Walki trwaja tu jeszcze dalej

W rejonie na południowy zachód od Smoleńska bolszewicy podjęli kilka lokalnie ograniczonych ataków, w czasie których doszło kilkakrotnie do zażartych walk na białą broń. Bolszewicy zostali także tutaj wszędzie krwawo odparci.

U północnego dostępu na Krym doszło wczoraj w rejonie Perekopu do oczekiwanego bolszewickiego ataku na wielką skalę na niemieckie pozycje obronne, opierające się na rowie koło Tarapan. Po dłuższym otwartym nagle ogniu huraganowym z licznych bateryj haubic średniego i ciężkiego kalibru, rozpoczął się w godzinach południowych na linie niemieckie pierwszy wielki atak dywizyj strzelców bolszewickich, wspartych przez czołgi i samoloty bojowe. Dzięki jednak świetnie kierowanemu ogniowi artylerii niemieckiej atak ten krwawo rozbito jeszcze przed głównymi niemieckimi pozycjami bojowymi. Drugi atak, który po ściągnięciu dalszych posiłków sowieckich skierowany był na ten sam odcinek frontu, również załamał się po południu w ogniu zaporowym niemieckich bateryj i licznej ciężkiej broni piechoty. Ponieważ pozycje niemieckie w ciągu całego popołudnia znajdowały się pod silnym ogniem artylerii, należy sie liczyć z dalszym kontynuowaniem wielkiego ataku bolszewickiego na front Perekopu.

Przeciwko przyczółkowi mostowemu Nikopol i niemieckim liniom wewnątrz wielkiego kolana Dniepru, aż do obszaru na południe od Krzemieńczuka, bolszewicy kierowali na dotychczasowych punktach ciężkości dalsze gwałtowne ataki, które wszystkie bez wyjątku odparto, niszcząc 107 czołgów. Strzelcy niemieccy zdołali przy tym zetrzeć prawie w całości jedną sowiecką dywizję pancerną. W rejonie Czerkas gwałtowne i zmienne walki utrzymywały się wczoraj przez cały dzień Bolszewicy rzucali w ciągu dnia do walki nieustannie nowe formacje. Na zachód od Kijowa i pod Korosteniem niemieckie formacje czołgów i piechoty toczyły częściowo zacięte walki z sowieckimi grupami bojowymi. Podczas gdy niemieckie formacje SS zdołały w ataku odebrać bolszewikom dalsze ważne odcinki terenowe, sowieckie wypady w rejonie Korostenia odrzucono.

Pretensje sowieckie do Brześcia Litewskiego

BERNO, 30. 11. — Angielska agencja „Exchange Telegraph" donosi z Moskwy, że „Izwiestja" widocznie celem wykluczenia jakiegokolwiek nieporozumienia co do roszczeń sowieckich odnośnie do obszarów zamieszkałych przez Polaków, stwierdza w sensacyjnym artykule wstępnym, że Brześć Litewski należy również do miast, do których Sowiety roszczą sobie pretensje. „Exchange Telegraph" zauważa w związku z tym, że również „Izwiestja" stwierdza w ten sposób, że o jakimś zwykłym pogodzeniu się pomiędzy Związkiem Sowieckim a polskim rządem emigracyjnym nie może być mowy.

VICHY, 30. 11. — W pewnym rozważaniu na temat wyniku konferencji moskiewskiej, na temat mowy wygłoszonej przy tej okazji przez Stalina oraz na temat oświadczenia ambasadora sowieckiego Umańskiego, o przywróceniu granic sowieckich z roku 1941, przychodzi komentator agencji „OFI" do wniosku, że „imperializm Stalina jest największym niebezpieczeństwem, jakie kiedykolwiek zagrażało Europie". W końcu komentator ten przytacza twierdzenie pewnego sowieckiego doradcy wojskowego Stalina, według którego „Europa nie jest niczym innym, jak tylko rebelizowaną prowincją wielkiej Rosji".

Trzęsienie ziemi w Turcji

STAMBUŁ, 30. 11. — We wszystkich prawie częściach Turcji — jak donosi radio Ankara — wydarzyło się silne trzęsienie ziemi. Szkody są większe, aniżeli przypuszczano. Liczba ofiar określa się dotąd na 1.792, istnieje jednak przypuszczenie, że cyfra ta się jeszcze podwyższy.

Bitwy koło wysp Gilberta nowym sukcesem japońskim

TOKIO, 30. 11. — Cesarska główna kwatera japońska komunikuje: Jednostki lotnictwa marynarki japońskiej zaatakowały 26. listopada wieczorem formacje alianckich okrętów wojennych na zachód od wysp Gilberta i zatopiły dwa wielkie lotniskowce. Przy tym zaginął jeden samolot japoński. Ta bitwa morska otrzyma w przyszłości nazwę „druga bitwa powietrzna koło wysp Gilberta".

27. listopada dokonano ponownego ataku na dalsze jednostki alianckie na tych samych wodach, przy czym zatopiono dwa dalsze lotniskowce, z tego jeden wielkiego typu, który natychmiast zatonął. Ponadto zatopiono dwa krążowniki, podczas gdy jeden wielki krążownik lub okręt liniowy został uszkodzony albo podpalony. Straty japońskie wynosiły 5 samolotów. Bitwa ta otrzyma nazwę „trzecia bitwa powietrzna koło wysp Gilberta".

Dalej 25. listopada o świcie japońska łódź podwodna zaatakowała lotniskowiec aliancki na zachód od wyspy Makin i tak ciężko go uszkodziła, że należy się liczyć z jego zupełną stratą.

TOKIO, 20. 11. — Po kilkudniowym milczeniu o wydarzeniach wojskowych w rejonie wysp Gilberta, główna kwatera cesarska ogłosiła w poniedziałek nowe wspaniałe zwycięstwo marynarki japońskiej

W ten sposób Alianci od chwili rozpoczęcia operacyj na tym odcinku bojowym stracili dotychczas łącznie pięć lotniskowców, dwa krążowniki i jeden kontrtorpedowiec, które natychmiast zatonęły, podczas gdy dwa dalsze wielkie lotniskowce i jeden lotniskowiec średniego typu należy uważać z dość dużym prawdopodobieństwem również jako stracone. Do tego doliczyć jeszcze należy liczne inne jednostki, nie mówiąc już o wielkich stratach w samolotach, a przede wszystkim w załogach w czasie walki o posiadanie wysp Gilberta.

Dalszy komunikat głównej kwatery cesarskiej, donoszacy, iż nie da się nawiązać łączności z wojskami japońskimi na wyspach Makin i Tarawa pozwala, według opinii tutejszych kół wojskowych, na wyciągnięcie wniosku, że praktycznie wyspy te znajdują się obecnie w rękach Amerykanów, jakkolwiek tamtejsze wojska japońskie będą niewątpliwie stawiały opór aż do ostatniego człowieka.

Szczególnie godnym uwagi jest stwierdzenie w komunikacie głównej kwatery, że jednostki floty alianckiej operujące na zachód od wysp Gilberta zostały zniszczone. Wobec tego należy przyjąć, że silna formacja floty alianckiej przygotowywała się do nowych operacyj ofensywnych albo przeciwko wyspie Nauru, albo przeciwko rejonowi Karolinów. W każdym razie fakty te, według opinii tutejszych kół wojskowych, zasługują na najbaczniejszą uwagę. Jeszcze się okaże, jak tu oświadczają, co było celem tych formacyj floty alianckiej i czy po poniesionych w międzyczasie ciężkich stratach są one jeszcze w stanie dokonać tych operacyj.

Kolumbia wypełniła rozkaz Waszyngtonu wypowiadając wojnę Niemcom

BUENOS AIRES, 30. 11. — Rząd Kolumbii, jak donoszą z Bogoty, po posiedzeniu senatu podał do wiadomości, że kraj ten znajduje się w stanie wojny z Niemcami. Jako powód tego podano, że w ostatnim czasie niemiecka łódź podwodna zatopiła na Morzu Karaibskim 70-tonowy szkuner „Ruby".

* * *

MADRYT, 30. 11. — Jak donoszą uzupełniająco z Bogoty, w czasie dyskusji w senacie nad ogłoszeniem stanu wojennego z Niemcami, senator Walenzia wyraził wątpliwości, aby szkuner „Ruby" mógł zostać rzeczywiście zatopiony przez niemiecką łódź podwodną, ponieważ Niemcy mogą gdzie indziej lepiej użyć swoich łodzi podwodnych. Minister spraw zagranicznych Lozano odpowiedział podnieconym tonem, że według jego informacyj, na 3 dni przedtem został w tym samym miejscu storpedowany parowiec Stanów Zjednoczonych „Pompon".

Senator Walenzia oświadczył na to, że wskutek pomyłki mogła szkuner zatopić jakaś łódź podwodna Stanów Zjednoczonych. Jest co najmniej ciekawym, że statki Stanów Zjednoczonych, które przyjęły na swój pokład rozbitków, nie zostały zaatakowane. Lozano zdetonowany wykluczył możliwość, aby „zaprzyjaźnione mocarstwo" mogło zaatakować statek kolumbijski, oraz oświadczył, że odtąd kolumbijskie kontrtorpedowce bez straty czasu będą otwierały ogień, skoro tylko ujrzą niemieckie łodzie podwodne.

Głos dnia

Cała Estonia obchodziła w niedzielę 25-tą rocznicę rozpoczęcia swej walki przeciwko bolszewizmowi. W olbrzymiej manifestacji, która odbyła się w stolicy estońskiej w Tallinie, wywodził w swej przemowie pierwszy dyrektor krajowy dr. Mae co następuje:

„W swej walce o wolność naród estoński wojował przeciwko nieprzyjacielowi stokrotnie mocniejszemu. Wynikiem tych bojów było zabezpieczenie egzystencji narodu estońskiego oraz państwa. W tej wojnie o wolność udział wzięli wówczas Niemcy, a również ochotnicy fińscy. Od początku tych walk naród estoński stał w najdalej na przód wysuniętym froncie przeciwko bolszewizmowi. Wszyscy ci, którzy przeciwstawili się nawale bolszewizmu, a mianowicie wojska estońskie, fińskie, łotewskie oraz korpusy niemieckie, uzyskały wielkie zasługi wobec całej Europy, wskutek bowiem tych walk przeszkodzono temu, by bolszewizm przedostał się do Europy. Dopiero wojna obecna wykazała, jak wielkie było to niebezpieczeństwo, które rzucało cień nie tylko na nas, ale na całą Europę. Planowany napad zrobiłby jedno cmentarzysko nie tylko z naszej ojczyzny, ale z całej Europy. Jedynie wysiłki bojowe niemieckiej siły zbrojnej uchroniły Europę od tego straszliwego losu."

Dalsze zeznania żołnierzy-Polaków zbiegłych z armii sowieckiej

KRAKÓW, 30. 11. — Agencja „Telepress" przynosi dalszy ciąg zeznań Polaków, żołnierzy dywizji im. „Tadeusza Kościuszki", którzy przeszli na stronę wojsk niemieckich.

IWASZKIEWICZ Feliks, starszy strzelec, ur. 1925 w Hołosku pod Lwowem, zeznaje co następuje:

„Pod koniec roku 1939 zostałem aresztowany wraz z całą rodziną i wysiedlono nas do Kazachstanu. W dniu 15 maja 1943 wcielono mnie do polskiej dywizji w armii sowieckiej. Jako umundurowanie my żołnierze polscy otrzymaliśmy stare zniszczone mundury po żołnierzach sowieckich oraz ich stare buty, a niektórzy z nas odebrali tylko mundur, a nie dano im żadnego obuwia. W dniu 12. 10. 43 wydano rozkaz do ataku. Postanowiłem sobie już dawno przejść do linij niemieckich, w tym celu postarałem się o opaskę Czerwonego Krzyża i jako sanitariusz przeszedłem na drugą stronę. Jedynym moim życzeniem jest abym mógł dalej żyć wspólnie z rodziną moją we Lwowie. Jestem nieskończenie wdzięczny za to, że udało mi się ujść z niewoli sowieckiej i że już za mną nie stoi żaden żydowski oficer z rewolwerem w ręku".

JACHE Tadeusz, ur. 1925, żołnierz, zeznaje:

„W roku 1940 zaaresztowano mnie jako kolonistę na kresach wschodnich i wywieziono na Ural. Musiałem tam wraz ze starym moim ojcem pracować w kopalniach miedzi. W dniu 20. 5. 43 powołano mnie do wojska. Przydzielono mnie do polskiej dywizji, a w dniu 31. 8. 43 wysłano nas na front. Większość oficerów byli to żydzi. Wyżywienie było niesłychanie podłe. W dywizji polskiej było mnóstwo żydów. Żołnierze polscy nie chcieli się bić za bolszewizm, a każdy z nas miał tylko jedyne życzenie, by jak najprędzej dostać się na stronę niemiecką. Miałem szczęście, bo ucieczka udała mi się już po stosunkowo krótkim czasie. Jestem szczęśliwy, że się wydobyłem z bolszewii i że na wolnej stopie wrócić mogę do ojczyzny".

TRĘBACZ Czesław, żołnierz, ur. 1925 w Lidzie, zeznaje:

„Ponieważ ojciec mój przeszedł na stronę niemiecką, zarzucono mi szpiegostwo, zaaresztowano mnie w dniu 20. 5. 41 i odesłano do Krasnojarska. Za najdrobniejszą niepunktualność dyktowano nam ciężkie kary. W dniu 26. 5. 43 powołano mnie do polskiej dywizji. W drodze okólnej otrzymałem wiadomość od rodziców moich, którzy przebywali po stronie niemieckiej i odtąd wszelkimi siłami dążyłem do tego, aby dostać się do niem. Wyszkolenie moje trwało cztery miesiące, po czym odesłano nas na front, gdzie mi też udała się ucieczka z dawna planowana".

PERKOWSKI Mieczysław, starszy strzelec, Polak, ur. 1925 w Warszawie, zeznaje co następuje:

„Do roku 1939 przebywałem w domu rodziców w Baranowiczach. Pod koniec roku 1939 wysiedlono mnie wraz z rodzicami do Magnitogorska. Żyliśmy tam wszyscy w największej nędzy i głodzie. Sądziłem, że poprawię sobie niesłychanie ciężkie położenie w ten sposób, że zgłoszę się na ochotnika do wojska. W czasie przeszkolenia uprawiano pośród żołnierzy silną agitację przeciwniemiecką, opisując Niemców jako barbarzyńców. Ćwiczenia nasze trwały tylko krótki czas, po czym odtransportowano nas na front. Nie wierzyłem w propagandę bolszewicką, a wszelkie moje usiłowania zmierzały w tym kierunku, bym się mógł dostać do Niemców, a tym samym do domu. Już w czasie pierwszego ataku udała mi się ucieczka. Pragnąłbym teraz dostać się do Warszawy, aby tam znów rozpocząć pracę".

CZECHOWSKI Tadeusz, ur. 1. 1. 24, w Sarnach

„Jako kolonista na Kresach Wschodnich wysiedlony zostałem na Syberię w dniu 10. 2. 1940. Ojciec mój zmarł z wycieńczenia już we więzieniu Pracować musiałem ciężko dzień i noc w lesie. Również i mój młodszy brat 11-letni dzień w dzień pracować musiał bardzo ciężko. Jeżeli spóźniliśmy się do pracy, to za karę nie dano nam chleba. Zapowiedziano nam krótko i węzłowato, że kto nie chce pracować jak się należy, ten nie dostanie nic do jedzenia. Jestem szczęśliwy, że udało mi się zbiec z Bolszewii, a jedynym moim życzeniem jest, aby Moskale i bolszewicy zostali zniszczeni"

KOPEĆ Zdzisław, ur. 1924, zeznaje:

„Jestem synem policjanta polskiego. W listopadzie 1941 przebywałem na wygnaniu w Kazachstanie, gdzie doręczono mi rozkaz stawienia się do wojska. Rodzice moi pozostali tam w warunkach najcięższych i przypuszczam, że ojciec mój nie podołał ciężkim warunkom pracy tamtejszej i że tymczasem zmarł. Byłem długi czas chory i na podstawie złego stanu zdrowia starałem się o to, aby mnie zwolniono. Komisja lekarska w dywizjach polskich składała się jednak z samych tylko żydów, więc też wniosek mój załatwiony został odmownie. Ostatnią teraz nadzieją moją byli Niemcy, więc też skorzystałem z pierwszej lepszej okazji, jaka mi się nastręczyła, by przejść do linij niemieckich. Jestem obecnie pewny po stronie niemieckiej, a jedyną prośbę jaką mam wyrażam w tym kierunku, żebym mógł powrócić do Lwowa".

GRYNIEWSKI Kazimierz, starszy strzelec, ur. 4. 5. 1925, zeznaje:

„Wdniu 10. II. 1940 zaaresztowano mnie wraz z całą rodziną i wysiedlono nas na Syberię. Tu pracować musiałem jako drwal. Kiedy razu pewnego spóźniłem się do pracy o pięć minut, ukarano mnie za to więzieniem na przeciąg pięciu miesięcy. Krótko potem powołano mnie do służby wojskowej w dywizji polskiej. Widziałem już raz w roku 1939 niemieckiego żołnierza i zdawałem sobie dobrze z tego sprawę jak kolosalna jest różnica między Niemcami a Moskalami, zwłaszcza co się tyczy czystości i porządku. Postanowiłem przy pierwszej okazji zwiać do Niemców. Rzecz była jednak dość trudna, ponieważ oficerowie żydowscy pędzili żołnierzy do walki pod groźbą rewolwerów i strzegli ich bardzo pilnie. W czasie pewnego wielkiego ataku udała mi się jednak pewnego dnia ucieczka i szczęśliwy jestem, że uszedłem z bolszewii".

CZERWIŃSKI Franciszek, podoficer, syn Ludwika, ur. 10. 12. 1925 na Wołyniu w powiecie łuckim, gmina Trościaniec, wieś Trościaniec, zeznaje co następuje:

„W dniu 14 września przyłączył się ojciec mój do wojska polskiego, które cofało się przed bolszewikami. W dniu 13 kwietnia wysiedlono mnie wraz z całą rodziną do Rosji Sowieckiej i przebywałem odtąd w Kazachstanie w ziemi Pawłodarskiej. Na skutek wstrzymania się od pracy stawiono mnie przed sąd i skazano na sześć miesięcy więzienia.

Aby uniknąć więzienia, zgłosiłem się „dobrowolnie" do dywizji polskiej. W dniu 12. 10. o godzinie 4-tej rano obudził mnie huk armat, a towarzysze moi parli już naprzód. Spostrzegłem, że pozostałem sam, chwyciłem strzelbę i puściłem się za nimi w pogoń. Kiedy znajdowałem się już w odległości 40 do 50 metrów od niemieckich rowów strzeleckich, wystrzelono w górę rakietę oraz rozpoczęła się strzelanina. Padłem na ziemię i zacząłem sobie wykopywać wgłębienie. Po kilku minutach przypełzł do mnie pewien żołnierz niemiecki mówiąc do mnie: „Idź do naszego rowu strzeleckiego pókiś żyw!" Z radością powstałem i pobiegłem do rowów strzeleckich, gdzie ofiarowano mi papierosy i kawałek chleba z masłem. Ciągle myślałem, i jeszcze teraz marzę o tym, aby pojechać do mojej wsi rodzinnej, zobaczyć znowu moich przyjaciół i znajomych, odwiedzić krewnych, pozostać jakiś czas w domu, a potem pójdę z radością do wojska, albo będę pracował. Będę pomagać, aby prędzej pobito przeklętych bolszewików, aby moja ukochana matka powróciła z dalekiej Syberii".

BORYSEWICZ Wacław, podoficer, narodowości polskiej, ur. 3. III. 1923 r. we wsi Krasna, gmina Wasiliszki, pow. Szczuczyn, województwo nowogrodzkie, oświadcza:

„Jestem kawalerem. Wyznanie — prawdziwy Polak. W zawodzie cywilnym — rolnik. Moja rodzina znajduje się w ZSRR, republika tatarska, okręg Menseliński, we wsi Takerman i pracują tam w kopalniach węgla. Do roku 1939 mieszkałem w województwie nowogrodzkim, pow. Szczuczyn, gmina Wasiliszki, wieś Krasna. W roku 1939 przyszli bolszewicy i do roku 1940 u nich pracowałem. 27 lutego zaczęto osadników i dozorców leśnych wysyłać na Syberię i na Ural. Czterech milicjantów sowieckich wyprowadziło nas w nocy, nie pozwoliło nam nic wziąć ze sobą, tylko trochę żywności i odzież jaką mieliśmy na sobie, i przewiozło nas na Ural do lasów. Tam pracowaliśmy w lasach pod nadzorem NKWD. Żądano normy. Jeżeli ktoś nie mógł wykonać tej normy, wrzucano go do zimnego więzienia. Człowiek nie potrafił wykonać tej normy, chociaż pracował nawet dzień i noc. 19. V. 1943 przyszło pismo z powołaniem do wojska z Wojenkomatu (komisariatu wojennego). Ponieważ miałem 7 klas skończonych, zostałem przyjęty do szkoły podoficerskiej i uzyskałem stopień podoficera. Dostawaliśmy bardzo złe jedzenie, tak że chłopcy ledwie mogli powłóczyć nogami.

Wreszcie 31-go sierpnia udaliśmy się na front. Załadowano nas na stacji kolejowej Diwowo i jechaliśmy pociągiem aż do jakiejś stacji położonej ok. 30 km za Wiaźmą. Naszą żywność przepili żydowscy oficerowie. Od tej stacji już maszerowaliśmy. Dotarliśmy do linii frontu 12-go i wtedy powiedziano nam, że będziemy atakowali. Przed atakiem nie otrzymaliśmy nic do jedzenia. Głodni żołnierze zaczęli przed atakiem gotować ziemniaki. O godzinie 6-ej rano 12-go sierpnia zaczęliśmy atak. Żydowscy oficerowie szli z tyłu z naładowanymi pistoletami. Wojska niemieckie otwarły ogień. Ja jednak nie oddałem żadnego strzału. Kilku z tych oficerów poległo. Ja leżałem w zagłębieniu i zauważyłem, że jakiś Niemiec woła i kiwa ręką. Odrzuciłem karabin, podniosłem ręce do góry i poszedłem dobrowolnie. Przyszedłem do niemieckich żołnierzy, którzy dali mi jeść, ponieważ byłem głodny. Teraz, kiedy znajduję się pod niemiecką opieką, myślę tylko o tym, aby powrócić do mojego domu, aby zobaczyć się z moimi krewnymi, bo przecież już prawie 4 lata ich nie widziałem i nie słyszałem ich głosu. Pragnąłbym zobaczyć znowu mój dom, moją zagrodę, pragnę pozostać w domu. Jeżeli moje gospodarstwo i budynki gospodarskie jeszcze istnieją, to będę wiernie i uczciwie pracować dla władz niemieckich. Jeżeli jednak bolszewicy w roku 1940 zniszczyli wszystkie budynki gospodarskie, to będę prosić władze niemieckie, aby mnie umieściły w szkole samochodowej, ponieważ umiem już prowadzić motocykl".

KRUKOWSKI Józef, plutonowy, urodz. w r. 1908, w wojew. białostockim, pow. Augustów, wieś Łosośna, narodowości polskiej, z zawodu wieśniak, oświadcza:

„Jestem kawalerem. Służbę wojskową w Polsce odbywałem od 15. III. 1930 do 20. IX. 1931 r. Ukończyłem szkołę podoficerską. Matka znajduje się na Syberii w okręgu irkuckim. W dniu 10. XI. 1940 r. zostałem wraz z moją matką wywieziony jako osadnik na Syberię. Pracowałem przy ścinaniu drzew do 2. VI. 1940 r. 2. VI. 1940 zostałem aresztowany, bo powiedziałem, że dają nam źle jeść i że mój kolega był w r. 1937 w Niemczech, gdzie pracował na wsi i gdzie powodziło mu się bardzo dobrze. Zostałem skazany na 15 lat więzienia. 9. XII. 1941 zwolniono mnie jako Polaka na podstawie amnestii. Od 12 grudnia 1941 pracowałem znowu przy ścinaniu drzew, aż do 24 maja 1943 na Syberii w okręgu irkuckim.

24 maja zostałem powołany do służby wojskowej w polskiej dywizji. Służyłem tam jako dowódca plutonu kulomiotów, ale życzyłem sobie, aby mnie jak najszybciej wysłano na front, by przy pierwszej sposobności przejść na stronę niemiecką. Stało się to 12-go października 1943 r. kiedy miałem atakować i z podoficerem Pogorzelskim i celowniczym, strzelcem Marcesowiczem przeszedłem do Niemców. Byłem bardzo zadowolony z tego, że moje życzenia spełniły się."

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 16·30
Koniec 7·00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Obowiązek meldowania osób przebywających w hotelach, szpitalach itp.

Zgodnie z zarządzeniem, właściciele lub kierownicy przedsiębiorstw, służących do przyjmowania na nocleg podróżnych i turystów lub osób przybywających dla odpoczynku (np hoteli, gospod, domów turystycznych, zajazdów, przytułków dla bezdomnych) jak również kierownicy klasztorów, przytułków stowarzyszeń religijnych i podobnych instytucyj są obowiązani niezwłocznie wypełnić specjalne karty meldunkowe. Taki sam obowiązek mają kierownicy szpitali, klinik, lecznic i podobnych zakładów odnośnie osób przyjętych na pobyt w zakładzie.

Właściciele lub kierownicy przedsiębiorstw, służących do przyjmowania na nocleg, obowiązani są wypełnione karty meldunkowe — dla przyjezdnych, przybywających do godziny 22, jeszcze tego samego dnia, to jest najpóźniej do godziny 24, a odnośnie osób, przybywających po godzinie 22, najpóźniej do godziny 6 rano — przesłać do Dyrekcji Policji Kryminalnej, Lwów, pl. Halicki 15. Kierownicy szpitali, klinik itp. zakładów obowiązani są przybycie osób przyjętych na pobyt w zakładzie, również drogą urzędowo przepisanych kart meldunkowych zgłosić niezwłocznie, najpóźniej jednak dnia następnego do Dyrekcji Policji Krymialnej.

Na kupon A 3 grudniowych kart żywnościowych

Na kupon A3 grudniowych kart żywnościowych nie będzie wydawana ryba — jak omyłkowo poinformowaliśmy. Kuponów tych jednak nie należy niszczyć, gdyż prawdopodobnie przydzielone będą na ten odcinek specjalne świąteczne przydziały.

Realizacja kart ziemniaczanych do 5. b. m.

Jak nas informuje Urząd Wyżywienia, karty ziemniaczane oraz karty zapotrzebowania na ziemniaki (Bezugscheiny) winny być bezwarunkowo zrealizowane najpóźniej do 5-go grudnia br. Kto w terminie kart nie zrealizuje, musi się liczyć z tym, że ziemniaków nie otrzyma.

Plan kampanii rolnej na rok 1943-44

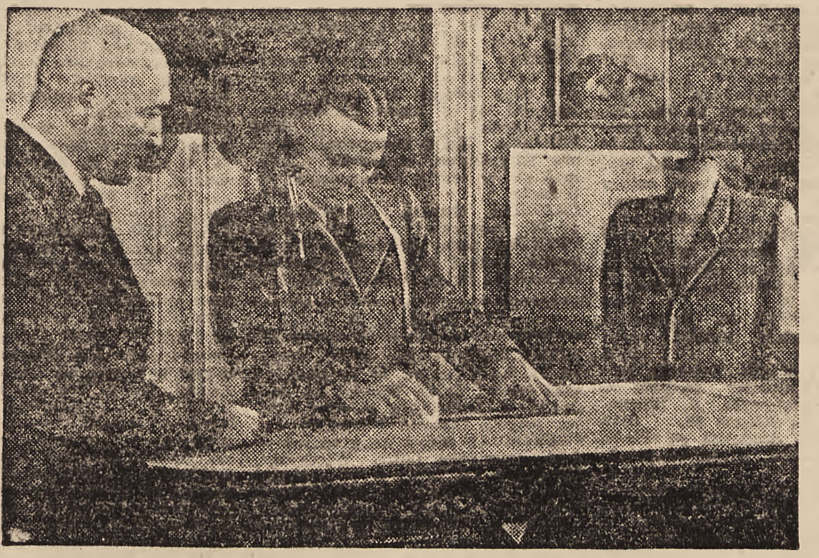
Plan kampanii rolnej w Gen. Gub. na najbliższy rok gospodarczy 1943/44, wypracowany przez Główny Wydział Gospodarki Wyżywienia i Rolnictwa, zawiera wszystkie szczegóły produkcji rolnej w Gen Gub. z uwzględnieniem specjalnych stosunków poszczególnych okręgów rolniczych. Ten preliminarz rolny jest zestawiony po raz pierwszy dla całego obszaru. Każda placówka w Rządzie i podległych mu organach państwowych otrzymała pewne zadania do spełnienia. Rolnictwo bowiem jest bardzo złożonym i skomplikowanym działem gospodarki, a wszystkie jego części muszą ze sobą korespondować i harmonizować.

Nowy plan podzielono na zasadnicze grupy: uprawa gospodarka pasz, hodowla zwierząt, nasiennictwo, gospodarka nawozowa, maszyny i narzędzia rolnicze, oświata rolna, ogrodnictwo i rolna praca kobiet; specjalny dział poświęcono też gospodarce wodnej

MISTRZOSTWO — TO WARTOŚCIOWY TYTUŁ

Sala egzaminacyjna Izby Rzemieślniczej znów pełna. Po raz pierwszy w jej nowym ustroju odbywa się egzamin mistrzowski i to z krawiectwa damskiego; kandydatkami są nauczycielki szkół zawodowych z prowincji i ze Lwowa. Wymagania są poważne i wyczerpujące zarówno znawstwo fachowe, jak też wiedzę i doświadczenie w ogólnym zakresie rzemiosła.

Z NASZEGO RZEMIOSŁA



Sporządzenie wykrójki jest podstawowym warunkiem krawieckiego kunsztu. (Zdjęcie ze zbiorów Izby Rzemieślniczej)

Należało przede wszystkim wykonać sztukę mistrzowską. Na to przeznaczonych było 6 dni; praca odbywała się pod nadzorem komisji w wyznaczonym warsztacie. W pisemnym egzaminie tematy tego typu jak np. Rzemiosło w Gen. Gub i możliwość jego podniesienia, lub: Dystrykt Galicji a surowce tekstylne; poza tym zadania z korespondencji zawodowej i kalkulacji: więc np. chodzi o dostawę 425 płaszczy dla szpitala po cenie 115 zł. za sztuke; należy to rozliczyć w odsetkach na koszt materiału, robocizny, amortyzacji, światła, lokalu, ubezpieczenia, podatku obrotowego i zysku, który waha się w granicach od 8 proc. do 16 proc.

Z kolei egzamin ustny. O ciekawych rzeczach tam mówiono. Wiedzieć trzeba było, że we Lwowie cech krawców założony został w r. 1356, ale od niego starszymi wiekiem są krawieckie nożyce, gdyż tym narzędziem posługiwali się już Rzymianie; żelazko do prasowania to także rzecz stara — istnieje od r. 1575; pokrewne zaś elegantowi słowo „galant" było tytułem pierwszego żurnalu mód redagowanego w Paryżu w r. 1672. Pytają też z anatomii, a na tym tle pojawia się np. pytanie dotyczące różnicy między klatką piersiową lejkowatą i kurzą. Najżywszy dialog między komisją, której prezydują obaj cechmistrze, a mającymi wiele do powiedzenia kandydatkami rozwija się wówczas, kiedy pytania wkraczają w zakres ściśle fachowy, techniczny; od materiałoznawstwa po najbardziej drobiazgowe szczegóły wykonania cała krawiecka encyklopedia. A w to włącza się omawianie przedłożonych sztuk mistrzowskich i ocena w czasie egzaminu wykonywanych rysunków kroju (na podstawie żurnalu) względnie modelu zgrabnie z papieru upiętego na manekinie. I jeszcze dopełnia się to pytaniami dotyczącymi stosunków gospodarczych kraju, organizacji rzemiosła itp.

Skądżeż — poza praktyka warsztatu — ma nabrać przyszły mistrz krawiecki tyle i takich wiadomości, jakie mu w długim wykazie wyliczają wymagania egzaminu. Szliśmy ku temu, budując rzemiosło na rzetelnych podstawach przez szkolnictwo zawodowe, w którym i programy gimnazjum i liceum fachowego stały na bardzo wysokim poziomie. Wojna bieg tego rodzaju przerwała, lecz pozostały dla tych co się do krawieckich egzaminów sposobią nieliczne wprawdzie, ale dobrze opracowane podręczniki zawodowe, które — rzecz szczególna — głównie na terenie śląskim wychodziły. Takim jest „Katechizm Rzemieślniczy" Emila Niebroja wydany w Katowicach w r. 1938 i tegoż autora (wraz z W Szamarzewskim) „Egzaminy mistrzowskie" i znów Szamarzewskiego z dr. Jurasem „Kalkulacja krawiecka". Te dwie książki drukowano w Chorzowie, gdzie też wychodziło czasopismo „Nowa odzież". W Krakowie wyszedł w roku 1939 „Praktyczny podręcznik dla przystępujących do egzaminów czeladniczych w zawodzie krawieckim", we Lwowie zaś w tymże samym roku w nakładzie księgarni Krawczyńskiego „Uniwersalny podręcznik krawiecki", napisany przez Władysława Dobrzańskiego, instruktora Szkoły zawodowej w Drohowyżu. Książki te są kandydatom egzaminu mistrzowskiego krawieckiego dobrze znane.

Dzisiejsi kandydaci a jutrzejsi mistrzowie będą umieli, przysposabiając do zawodu nowe siły, uczynić w tym książkę fachową ważnym czynnikiem kształcenia.

Pierwszą serię krawieckich egzaminów mistrzowskich zakończyło uroczyste rozdanie świadectw mistrzostwa, które odbyło sie w gabinecie kierownika Izby Rzemieślniczej. Kierownik, dr Mohrbutter, wręczając dyplomy — otrzymał je 1 mistrz i 13 mistrzyń — wygłosił do zebranych przemówienie, w którym podkreślił wysoką wartość dobrego przygotowania do zawodu rzemieślniczego i znaczenie dobrej organizacji rzemiosła. Pod koniec tego zebrania wyświetlono pouczający film z zakresu krawieckiego rękodzieła.

Prace reparacyjne w rzemiośle

W myśl instrukcji Grupy Rzemiosło zwraca się uwagę rzemieślnikom, że w kolejności wykonywanych zamówień, prace reparacyjne muszą stać na pierwszym miejscu. W związku z tym wszelkie reparacje muszą być wykonywane przed nowymi zamówieniami.

Wskazówki Grupy Rzemiosło dotyczące prac reparacyjnych w rzemiośle mają zastosowanie przede wszystkim w dziedzinie rzemiosła obróbki drzewnej, metalowej oraz w rzemiośle odzieżowym i skórzanym. Za szczególnie pilne prace należy uważać naprawy maszyn rolniczych oraz innych urządzeń służących rolnictwu. Do prac pilnych zalicza się również utrzymanie pojazdów mechanicznych i wozów drewnianych w stanie zdolnym do użytku. Podobne wyszczególnienie dotyczy naprawy uprzęży. Rzemieślnicy zawodu szewskiego i krawieckiego mają szczególny obowiązek wykonywania napraw obuwia i odzieży.

Kontrola produktów spożywczych

Każde większe miasto Generalnego Gubernatorstwa posiada pracownię badania żywności. Przy kontroli produktów żywnościowych pracownie te spotykają się wielokrotnie z artykułami zafałszowanymi, względnie z artykułami, które na swym opakowaniu nie mają podanych szczegółów dotyczących uprawnień do wyrabiania, ani też numeru zezwolenia. Ostatnio spotyka się bardzo wiele wykroczeń na odcinku napojów chłodzących, lemoniad i wody sodowej. Lemoniada podawana jest często w butelkach niezaopatrzonych w etykietę. W związku z tym zwraca się uwagę, że odnośna ustawa dotycząca produkcji napojów chłodzących nakazuje, aby na każdej flaszce z lemoniadą, kwasem, względnie z wodą sodową znajdowała się odpowiednia etykieta firmowa. Etykieta ta powinna wyszczególnić firmę produkującą, dokładny jej adres oraz wyraźne stwierdzenie, że napój jest sztucznie słodzony i barwiony. Tylko z taką etykietą można wypuścić napój na rynek spożycia.

W interesie mieszkańców miast leży, aby wszelkie zauważone uchybienia na opakowaniach komunikowały miejskim pracowniom badania żywności — we Lwowie Miejskiemu Urzędowi Sanitarnemu, pl Misjonarski 1. 2.

OFIARUJ PARĘ SKARPETEK WEŁNIANYCH dla BIEDNYCH
P. K. O.

W dni słotne warto o tym pamiętać

Powietrze składa się w 78 częściach z azotu i w 21 częściach z tlenu, wreszcie w jednej setnej części z kwasu węglowego i pary wodnej.

Za każdym oddechem wciągamy w płuca pół litra powietrza, na dobę zatem około dwanaście metrów sześciennych. Przy wydechu wydzielają płuca około dwudziestu litrów kwasu węglowego na godzinę, gdybyśmy zatem przebywali w przestrzeni zamkniętej bez przystępu powietrza świeżego, uleglibyśmy śmiertelnemu zatruciu kwasem węglowym o objawach nudności, zawrotów i bolów głowy dla braku tlenu niezbędnego dla życia ludzkiego.

Powietrze suche odbiera ciału wodę i ciepło, a znów nadmiernie wilgotne ochładza skórę i, utrudniając tak jej parowanie, zwiększa działanie zimna. Ciepłota ciała człowieka zdrowego wynosi około trzydziestu siedmiu stopni Celsjusza. Niska ciepłota powietrza wywołuje przeziębienie, czyniące organizm mniej odpornym na wpływy działające na jego ustrój. Na powietrzu należy oddychać nosem, a nie ustami.

Ruch powietrza — wiatr — powoduje wyrównanie jego ciepłoty, ma zatem dodatnie znaczenie zdrowotne, ale wiatry gwałtowne i zimne, ochładzając krew skórną i podskórną powodują również przeziębienie. Powietrze zanieczyszczone drobnoustrojami dochodząc do naszej krwi wywołuje choroby zakaźne. Dlatego należy dbać o czystość powietrza w mieszkaniach przez ich częste przewietrzanie; również czystość powietrza w pomieszczeniach biurowych, fabrycznych i warsztatach pracy, w których spędzamy większą część dnia, spełnia ważną rolę w zachowaniu zdrowia. (tp).

Jałmużna

BIEGNIE DO FRYZJERA PANI W POPIELICACH
I WTULA RĄCZKI W MUFKĘ, BO MRÓZ CHWYCIŁ OSTRY.
NA PÓŁ NAGA ŻEBRACZKA LEŻAŁA W ULICY;
PANI ZDJĘTA LITOŚCIĄ DAŁA JEJ PIĘĆ ZŁOTYCH...

A GDY LOCZKI OBESCHŁY PROSIŁA NIEŚMIAŁO,
ŻE JUTRO... ŻE JEJ BRAKŁO... — BO NIE WIEDZĄC O TEM
I TAK DALEJ... — A PANI JEST KLIENTKĄ STAŁĄ,
WIĘC: „NIE SZKODZI! DROBNOSTKA! CÓŻ ZA SERCE ZŁOTE!!"

A GDY PANI ZASNĘŁA W SWEJ SYPIALNI MODNEJ,
W CIEPŁE ŁÓŻKO I MIĘKKIE PODUSZKI WCIŚNIĘTA,
WEZWALI POGOTOWIE SPÓŹNIENI PRZECHODNIE:
ZAMARZNIĘTĄ ŻEBRACZKĘ ZABRANO NA CMENTARZ...

M. A. Hessel.

SPOTKANIE (Autentyczne)

— Proszę za bilety.

Młoda kobieta ocknęła się z zamyślenia. Przed nią stał konduktor — mężczyzna lat około 24. Spojrzenia ich spotkały się. Chwila kłopotliwego milczenia. Oboje znajdują w swych twarzach coś znajomego, bliskiego. Wspomnienia kojarzą się błyskawicznie.

— To... to pan, panie Bolesławie?

— Tak, to ja, pani Dasiu. Trudno mnie poznać, prawda? No, nic dziwnego — dodaje jakoś smutnie — czas wiele zmienia i los nie dla każdego łaskaw, a ja wiele przeżyłem.

— Wiele przeżył — myśli młoda kobieta i patrzy nań jakby go pierwszy raz w życiu widziała. Patrzy... I dopiero teraz spostrzega zniszczoną twarz, skromne wyszarzałe paletko, zapadłe policzki, i oczy, jakieś tragiczne — lecz piękne. Piękne, piękne jak dawniej.

Dawniej... Znała go, jeszcze jako ucznia. Wesół był, zdrów, żyw, beztroski. Dobrze mu było. Miał zamożnych rodziców — trud życia nie był mu przeznaczony. Najczęściej widywała go na plaży, zawsze w towarzystwie młodziutkiej, jasnowłosej, tak jak on roześmianej panienki. „Chodzili" ze sobą. Przyszła wojna. Odtąd nie widziała ich, lecz słyszała, że pobrali się.

— Proszę posuwać się naprzód!

— Przesiadkę? — Proszę!

Miły, cichy, spokojny, lecz dźwięczny głos konduktora wybija się ponad skłębiony pogwar pasażerów. Ręka długa, wąska, kształtna raz po raz sięga do torby, wydaje bilety i resztę.

— Ulica Kopernika! Kto jeszcze nie płacił?

Mija przystanek jeden, dwa — któżby je zliczył. Coraz mniej pasażerów.

— Tak. Wiele przeżyłem — idąc za swoimi myślami mówi dalej zbliżywszy się znów do młodej kobiety. Ręce zacisnął kurczowo, aż zatrzeszczały w stawach. Spojrzała. Na serdecznym palcu mała cienka złota obrączka.

— Pan żonaty?

— Tak. — I o tym właśnie chce mówić. Wyprostował zgarbioną ze zmęczenia postać, odetchnął głęboko, przez chwilę zbierał skłębione myśli i utkwiwszy nieruchowo wzrok w zaśnieżonej szybie wagonu, począł snuć przed nią historię swego życia.

— Ożeniłem się, choć nie miałem zgody rodziców, z dziewczyną biedną. Ojciec zwłaszcza stał na przeszkodzie naszego małżeństwa, mając dla mnie upatrzoną już „partię". Lecz ja kochałem i byłem kochany... Ojciec wyklął mnie, wypędził z domu. Nie znałem wtedy życia ani jego trudności. Lecz nie upadłem na duchu; wierzyłem zresztą, że ojciec da się przebłagać i przekonać. Próżne jednak były moje nadzieje, o czym jednak dowiedziałem się dopiero później. Pracowałem. Pracowałem ciężko, lecz nigdzie dłużej miejsca nie zagrzałem, gdyż z jakichś niezrozumiałych dla mnie powodów zwalniano mnie. W końcu jeden z kierowników, zapytany o przyczynę zwolnienia, dał mi taką odpowiedź:

— Był ojciec oświadczając, że ma pan w domu co jeść i nie potrzebuje innym, biedniejszym, chleba odbierać. Zostałem więc znów bez pracy. Wpływy ojca były silne. Aż dostałem się do tramwajów. Niewiele zarabiam, lecz nie narzekam. Wystarcza mi jeden pokoik, skromniutkie meble i pewność, że jestem szczęśliwy. Jam młody, żona również i rozumiemy się wzajem, bo wiele przeżyliśmy — a to dużo znaczy...

— Widuję często pańską siostrę.

— O, to wielka dama, nie chce widzieć we mnie brata. Lecz to już mnie nie boli ani obraża. Dziś czuję się silnym, bo mam o co walczyć.

. . . .

— A pani?

— Wyszłam za mąż. Jestem szczęśliwa.

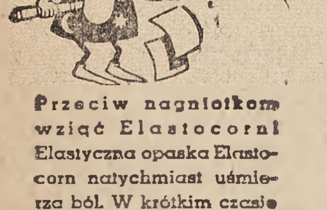
— Tak, Szczęśliwym być — to wielka rzecz.

J. N.

OGŁOSZENIA

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA we Lwowie, Skarbkowska 21, otwiera w grudniu 2-mies. kurs analizy bilansów przedsiębiorstw przemysłowych.
Wpisy codziennie między 17—19.
5525 DYREKCJA

Na Św. Mikołaja!
DLA DZIECI i młodzieży
najlepszym podarkiem jest
KSIĄŻKA
Nowe książki w wielkim wyborze poleca
KSIĘGARNIA Michała Kowalskiego
Lwów, Legionów 19.



Przeciw nagniotkom wziąć Elastocorn!
Elastyczna opaska Elastocorn natychmiast uśmierza ból. W krótkim czasie można stwardniałą skórę bezboleśnie usunąć.
ELASTOCORN
Książki
obrazkowe, dziecinne, albumy artystyczne, powieści kryminalne, kowbojskie, dzieła techniczne i inne po najwyższych cenach kupuje KSIĘGARNIA PRZY UL KAZIMIERZOWSKIEJ 49. 5695

WODY KOLOŃSKIE
kwiatowe, fryzjerskie dobrej jakości dostarcza za zaliczeniem tanio K U S A L, Warszawa, Foksal 15 m. 1.

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM futro kryte spód piżmaki wierzch samodział leszczkowski na średnią niegrubą. Lwów, ul. św. Piotra 45 m. 3. 468777
KUPIĘ luksusowe meszty nr. 37 na klockowym obcasie lub na korku i piękną wizytową suknię na średnią, dobrze zapłacę. Wiadomość Lwów, pl. Strzelecki 12 m. 4. 16878
SPRZEDAM kołnierz srebrnego lisa, kraty do okna 1.90×1.114, żółte meszty męskie nr. 43 w b. dobrym stanie. Oglądać od godz. 9—11 Lwów, ul. Hetmańska 24 m. 6. 16802
SPRZEDAM spód z jenotów w bardzo dobrym stanie oraz pelerynkę z imitacyj lisa niebieskiego nowe. Lwów, Czackiego 1 m. 14 III p.
TANIO sprzedam maszynę pierścieniową dobrze szyjącą. — Lwów, ul. Kleparowska 4 I p. m. 8. 16891
KUPIMY ładną srebrną tacę, serwis porcelanowy na białą kawę, — komplet szklany na likier lub wódkę oraz złoty łańcuszek z medalikiem. Ul. Hetmańska 6, 1 p. kasa. 16778
SPRZEDAM płaszczyk, czapka zarękawek, komplet — na 3—4 letnią dziewczynkę w bardzo dobrym stanie. Sokoła 4, portierka. 16848
MASZYNĘ Singera pierścieniową nożną sprzedam. Lwów, ul. Kordeckiego 7 m. 3 w podwórzu. 16892
SPRZEDAM płaszcz skórzany damski. Ul. św. Zofii 3 m. 17. v
SPRZEDAM pumpy zielone i pończochy sportowe. Sobieszczyzna 8 II p.
KUPUJEMY stale instrumenty muzyczne Lemberger Kaufhof, Marienplatz 5, sklep 5. 5456
NA sprzedaż nowa, piętrowa, pięciopokojowa willa w Szeszorach k. Kołomyi, z ogródkiem i prawie morgowym terenem przy willi. Bliższe informacje: P. Maria Kaliniewiczowa, Kołomyja Hauptstr. nr 49.
WÓZKI dziecięce szybko i tanio naprawia i zamienia Fabryka wózków dziecięcych we Lwowie, ul. Michała nr 8 (boczna Kościuszki). 15584
SPRZEDAM srebrnego lisa i czarnego (kołnierz); między 10—3 godz. ul. Lenartowicza 9 I. p., m. sześć.
WÓZEK Autko, luksusowy, nowy, na półbalonach, sprzedam. Sapiehy nr 67, II. p., m. 7. 24602
AKCJE Bankowe, Chemiczne, Cegielski, Saturn, Węgiel i inne kupię. Dobrocki, Warszawa, Alberta 12—8.
SPRZEDAM śniegowce męskie — nr 41—42. Stan dobry. Kluszyńska 12; m. 6, godz. 2—4 (b. Łyczakowskiej)
KRATY do okna sprzedam, Janowska 84, mieszk. 2 15740
ORYGINALNĄ wodę lub perfumę Worth'a „Je reviens" kupię. Zgłoszenia telef. nr 279—82 — prosić p. Ryszarda. 16404
SPRZEDAM wózek głęboki limuzyna „Herkules" w dobrym stanie ul. Wyspiańskiego 27. I 15413
DOM jednopiętrowy, z ogrodem, pół kamienicy nowej komfortowej (ul. Janowska), parcela 200 sążni, południowa, uzbrojona (ul. Listopada), parcela 100 sążni (Zamarstynów) okazyjnie do sprzedania. — Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21 5663
KUPIĘ natychmiast wydrę amerykańską na kołnierz i klapy do palta męskiego. Lwów, plac Bilczewskiego 7, I p., m. 8. 16811
SPRZEDAM tanio męskie futro piżmaki, na wysokiego, używane. Ul. Teatyńska 35, m. 1, od 5 tej 15564
SMOKING nowy na wysokiego, serwis cudny na 12 osób sprzedam — Chorążczyzny 15, II. p., m. 7. 16189
KRAKÓW — Lwów — lub inna miejscowość!! Kupię kamienicę, willę — parcelę budowlaną — gospodarstwo rolne Gotówka natychmiast. Zgłoszenia: Włodzimierz Huk, Kraków. Pijarska 19. 5450
MŁYŃSKIE maszyny, kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssąco - gazowe i ropne Diesla dostarcza „Młynobudowa" — Warszawa. Lwowska 9. 5315
SPRZEDAM: ubranie męskie, futro damskie, płaszcz zimowy, żakiet włóczkowy długi, lisa rudego, kangury, pończochy ciepłe rękawiczki, buciki 32, narciarskie 36, pantofelki 35, 36, 38, buciki na roczne dziecko parasol, krawatki, — Królowej Jadwigi nr. 38, II. p. m. 9. v
BOTY filcowe nowe nr. 37 do sprzedania Król. Jadwigi 40 mieszk. 7.
SPRZEDAM ubranie zupełnie nieużywane na średniego. Ul. Miłkowskiego siedem, I. piętro, drzwi 3-cie
BIELIZNA damska do sprzedania — od godz. 13—15, Hołówki 5, m. 8.
PALTO zimowe męskie, tło brązowe z kołnierzem futrzanym, stan pierwszorzędny, sprzedam. Oglądać u Malinowskiej, ul. Krótka 11, I. piętro, ganek na prawo, mieszkanie nr 12; od godz. 9—15. 15690
UBRANIE męskie do sprzedania w dobrym stanie. Oglądać można od 8—10 rano, Kętrzyńskiego 41, II. p. na prawo. v
SPRZEDAM płaszcz zimowy wysokiemu, stan pierwszorzędny, trzyćwierciowe łoszaki, kołnierz kangur, Hołówki 21, m. 1 16536
PALTO popielate, futro konie brązowe, boty zakopianki nr 38, pancerny oraz pokrycie na futro lub kostium zielone, sprzedam. Fredry nr 4 parter lewy. v
SPRZEDAM czarne palto na średniego, ubrania brązowe i popielate, buty myśliwskie 41 oraz filcowe — Sonnenstrasse 27, mieszkanie 7, między 2—5 pop. 16560
SPRZEDAM pianino, wzmacniacz 8 lampowy Telefunken, piec żelazny „Wiktorius", buty oficerskie 43 — aparat fotograficzny „Rantam" — zegarek chromowy Tisot. Wałowa 8, mieszk. 4, między 2—6 pop. 16561
SPRZEDAM tanio płaszcz czarny na szczupłą oraz buty narciarskie nr 35 Batorego 11, m. 12. 16562
NOWY czarny zimowy płaszcz z futrem do sprzedania. Antoni Klimko krawiec, Na Skałce 5, m. 6, boczna Zyblikiewicza. 16573
SPRZEDAM okazyjnie tapczan, lustro - psychę, szafę kredensową, stolik okrągły, krzesła miękkie i inne drobiazgi. Listy Gaz. Lw. 16577:
FUTRO męskie, spód bibrole, ciemny wierzch sprzedam. Tokarzewskiego 19 mieszk. 7. 16632
KUPIĘ gryz i drzewo. Wiadomość: Czarnieckiego dwa — Mechaniczna pracownia. 15747
NA Św. Mikołaja książki dla dziewczynek od 9 lat do sprzedania. — Listopada 45, m. 6, od 1-szej godz.
RASOWY 2-miesięczny jamnik do sprzedania dla bezdzietnych. Bartosza Głowackiego 12, m. 9. 15674
KONIA na biegunach sprzedam i buciki dziecinne 33 Friedrichów 12 II. p., m. 9. 16192

LOKALE

POSZUKUJĘ garsoniery z osobnym wejściem. Zgłoszenia: Sapiehy 1. 7, sklep spożywczy. 5708
POSZUKUJĘ komfortowego eleganckiego pokoju z osbnym wejściem na parę dni w miesiącu lub na stałe. Cena obojętna. Gaz. Lw. 16427
POKOJU umeblowanego z nieskrępującym wejściem poszukuje kawaler dobrze sytuowany. Oferty do Adm. Gaz. Lw. nr 15679
URZĘDNIK kolejowy poszukuje pokoju przy polskiej rodzinie w okolicy Łyczakowa. Listy Gaz. Lw. 15708
STUDENT poszukuje umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia do „Reklamy" Lwów, ul. Sykstuska 21 pod „Pilne" 16700
ZAPŁACĘ każdą cenę za mały nieskrępujący pokoik umeblowany u inteligentnej rodziny ewent. dostęp do gazu, śródmieście lub pobliże. Dokładne oferty do Gaz. Lw. 16677
PIĘKNY pokój z komfortem w okolicy Politechniki panu dobrze sytuowanemu do wynajęcia. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 15824:
PRZYJMĘ panią Ukrainkę na wspólne mieszkanie przy rodzinie — za lekcje 7 kl. szkoły powszechnej. — Wiadomość ul. Sobieskiego 39, I. p. mieszk. 2, od godz. 8—10. 16188
DO wynajęcia osobny pokój umeblowany wewnątrz kuchenka, czynsz za parę miesięcy z góry. Piotra 25/7
POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia. Obmińskiego 28, m. 5. v
SOLIDNY dobrze sytuowany Polak poszukuje eleganckiego pokoju w śródmieściu z wejściem wprost z klatki schodowej. Oferty do Admin. Gaz. Lwow. nr. 16863 v
POSZUKUJE się dobrze umeblowanych pokoi dla niemieckich urzędników inżyniera i buchaltera. Zgłoszenia Siemens Bauunion G. m. b. H. Lemberg Alleenstr. 5. 15796
ZAMIENIĘ dozorcówkę z gazem za pokój z kuchnią. Wiadomość ulica Chorążczyzny 24, m. 1. 15788

POLECENIA GODNE FIRMY

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18, sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych. Grafika — sztychy. 5757
NAPRAWA śniegowców i kaloszy. Sykstuska 25 w podwórzu. 16565
PRAKTYCZNE podarki na św. Mikołaja oraz ozdoby choinkowe poleca Szumski, Łyczakowska 4. 16124
BATERIE i latarki w wielkim wyborze. Szumski, Łyczakowska cztery
GRZEBIENIE w wielkim wyborze, wody kwiatowe i art. kosmetyczne. Szumski, Łyczakowska 4. 16140
GILZY, bibułki, baterie, ognie bengalskie, prowincja za zaliczeniem — dostarcza St. Sokołowski, Warszawa Dygasińskiego 50 5705
KAZIMIERZOWSKA 49. Księgarnia kupuje i sprzedaje książki wszelakiej treści. 5697
MEDALIKI, łańcuszki, krzyżyki, pierścionki itp. wysyłamy sklepom za zaliczeniem pocztowym. A. Danowska, Warszawa, Żelazna 89. 5710
SZAMOTÓWKĘ dostarcza ze składu „El-Be-Ha" Lwów, Rzeźnicka nr. 9, Telefon 261-60. 5743
NA gwiazdkę art. galanter., szkolne baterie, lampki etc., świeczki choinkowe, ozdoby, najtaniej zamówisz u Przedstawiciela w Przemyślu, — Postschl. nr. 807. 5631
KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12, — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

ROZMAITE

KORESPONDENCJĘ urzędową — i prywatną, legalizowane tłumaczenia i odpisy załatwia Biuro tłumacza przysięgłego, Lwów, Plac Akademicki 1. Z prowincji odwrotnie.
NIEMIECKIE podania! Głęboka 18. Kurs niemieckiego od 40 zł !! v
NIEMIECKIE podania, listy, rachunki, wypełnianie druków, przepisywanie — wykonuje: Konc. Biuro Podań i pisania na maszynie, Lwów ul. Kołłątaja 1, mieszk. 12 (obok placu Smolki). 16867
ADWOKAT konsystorial. G. Głowacki prowadzi kancelarię adwokacką w sprawach rozwodowych Warszawa, Czerniakowska 200/33 Tel. 8-69-70
ZACIEMNIAM okna szybko i tanio. Oferty do Gaz. Lw. 15846
PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4 parter lewy, tel. 291—01
STROJENIE, naprawa fortepianów Artur SMUTNY, Lwów Supińskiego nr 25 mieszk. 12 Telefon 215—98
LEGALIZACJA wszelkich odpisów i tłumaczeń, Brajerowska 10, I p. — telefon 108—65 5562
PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, kosztorysy techniczne, Biuro tłumaczeń Lwów Romanowicza 2, (obok Notariacu). 5741
FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21. 5740
ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu. Łyczakowska jeden. 14598
INTEL. krawczyni szyje, przerabia garderobę fachowo. Gaz. Lw. 15821:

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek zajęcia na przedpołudnie lub za dozorcę nocnego. Listy kierować Lwów 1 — skr. pocztowa 69. 15456
BYŁY długoletni majster warsztatów mech., energiczny, przyjmie odpowiednią pracę w miejscu lub też dobrą posadę kierowcy. Oferty z dokładnym opisem do Gaz. Lw. 15684
SZOFER - mechanik poszukuje pracy. Listy do Gaz. Lw. 15670
BUCHALTERKA samodzielna, pracująca dotychczas w niemieckiej firmie na skutek obecnych okoliczności wolna od 1. grudnia, szuka posady. Listy do Gaz. Lw. nr 15775
SZOFER bez praktyki, szuka pracy ewent. w pierwszych 2—3 tygodniach jako pomocnik. Listy Adm. Gaz. Lw. 15830

WOLNE POSADY

ABY mieć dobrą posadę — ucz się pilnie niemieckiego: Głęboka 18. v
ZAKŁAD dentystyczny Zbigniewa Kozioła, Südstrasse 5, w Drohobyczu poszukuje od zaraz dobrego technika dentystycznego na bardzo dobrych warunkach. 5635
POSZUKIWANY budowniczy dla spiesznych robót w Gubernatorstwie Zgłaszać się w biurze Org. Todt przy ul. Schillerstr. 12 (Nabielaka 12) Telefon 120-10
DLA pospiesznej budowy sztolni poszukiwani: 1) budowniczy, 2) przodownicy, 3) cieśle, 4) murarze, 5) mechanicy, 6) szoferzy, 7) ślusarze, 8) i budowlani robotnicy. Przewidziane odzież i utrzymanie. — Zgłaszać się w biurze Org. Todt przy ul. Schillerstr. 12 (Nabielaka 12) Telefon 120-10
POTRZEBNA intel. panienka w charakt. pomoc. Ausweis zapewniony. Kolektura, Plac Bilczewskiego 7. Zgłoszenia w godz. od 9—12.
GONIEC uczciwy, obrotny, potrzebny do internatu. Mieszkanie służbowe w budynku. Zgłoszenia w godzinach przedp. w koncelarii — Grünestr. 22. 16517
POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego na dobrych warunkach. Wiad. Klonowicza 18 m. 6 II p. 16701
POSZUKIWANA czysta, uczciwa dziewczyna do małego, niemieckiego gospodarstwa domowego. Zgłaszać się: ul. Listopada 65, pokój nr 2; między godz. 8 a 9 v
DOCHODZĄCA pielęgniarka znająca kuchnię, potrzebna. Piekarska 14 mieszkanie 11. 15765
GOSPODYNI do restauracji i służąca do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia: Restauracja Lwów, ulica Łyczakowska 17. 15843
KELNERKA i dziewczyna do wszystkiego zostaną przyjęte Lwów, ul Potockiego 7, Restauracja. 15826
MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast szoferów. Zgłaszać się w biurze Personalnym Wulecka 4
SPRZEDAWCZYNĘ zdolną do sklepu artykułów gospodarczych poszukuję. Listy do Gaz. Lw. 16331
MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast robotników, robotnice oraz kobiety do mycia wozów. Zgłaszać się w biurze Personalnym ul. Wulecka 4. 5721
MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast strażaków. Zgłaszać się w biurze Personalnym, ul Wulecka 4. 5720
PRZYJMĘ służącą. Glaubotińskiego nr 81. Znlesienia 16664
PRZYJMĘ osobę samotną do prowadzenia domu i zajęcia się dzieckiem Zgłoszenia: Sklep, Jacka 20, od 1—3

NAUKA

NIEMIECKIEGO uczy tylko: Głęboka 18. Kurs już od 40 zł mies. — Dziś ostatni dzień Wpisów na Grudzień!! Najłatwiejszą metodą, szybko, jedynie fachowo i legalnie. v
PRZYJMUJĘ wpisy na grudzień — dypl. nauczyciel tańca Wieczysty, Kopernika 16, ofic., I. p. 16198
ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstrasse (Obozowa) 3, m. 4. 16481
WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niemieckim, polskim i ukr. ska, ul. Zyblikiewicza 5. 5751
LWOWSKA Szkoła Samochodowa — szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. Lwów ul. Sykstuska nr 63 — telefon 260 22. 5738
STENOGRAFII polskiej, niemieckiej oraz języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin, ul. Narutowicza 37 (skrytka pocztowa 109). Wyczerpujące inform. po nadesłaniu zł. 2.
KORESPONDENCYJNA nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fediaj — Warszawa, Smolna 34—4. 5717
ROZPOCZYNAM lekcje tańca. Wieczysty, Kopernika 16, I. p., ofic
POSZUKUJĘ nauczycielki lub nauczyciela języka angielskiego. Listy do Gaz. Lw. 16773

MAŁŻEŃSTWA

WIELKI wstyd nie umieć po niemiecku!!! Uczy: Głęboka 18. v
TAŃCZYMY wszyscy na lekcjach wprawnych poniedziałki, środy. — piątki, niedziele u Wierzyńskiego — Kościuszki 2, II. piętro 16211
NAJDYSKRETNIEJSZE kojarzenie małżeństw różnych sfer, wielki wybór pań i panów. — Codziennie od godz. 5 pop. do 8 wiecz., w niedzielę od 9—15. Lwów, ul. Supińskiego 30, m. 8. Korespondencję adresować: Lwów 1, Postfach 69.
KUPIEC, Polak, lat 30, posiadający sklep, pozna pannę z dobrej rodziny ładną, zgrabną, łagodnego usposobienia w celu matr. Listy wraz z fotografią za której zwrot ręczę słowem kierować Gaz. Lw. 15782
KAWALER lat 32, dobrze sytuowany, własne mieszkanie pozna panią w celu matr. Oferty Gaz. Lw. 15791
SEPAROWANA lat 40, niezależna, pozna pana życiowego, który wie co to jest smutek, ból serca samotności. Cel matr. Gaz. Lw 15787
KTÓRA z młodych, przystojnych — osóbek, zechce rozjaśnić samotnemu pokrzydzonemu przez los Polakowi, blondynowi o szaro niebieskich oczach (24 lata), długie, szare, zimowe wieczory. Pierwszeństwo z własnym mieszkaniem Listy poważne z zdjęciem, zwrot ręczę do Admin. Gaz. Lw. nr 15807. Cel matr. v
KTÓRY z panów do lat 35-ciu zechce rozjaśnić szare wieczory długiej zimy miłej, młodej szatynce o piwnych oczach. Nieanonimowe zgłoszenia z fotografią, zwrot ręczę Adm: Gaz. Lw. nr 15008. Cel matr. v
24-LETNI Polak szuka panny młodej, przystojnej, do lat 24. Listy nieanonimowe z fotografią za której zwrot ręczę kierować do Admin. Gaz. Lw. nr 15803:
MAM lat 20, błękitne oczy i chcę się zakochać. Szukam pana Polaka, od 28—35 lat, z wykształceniem — który potrafi mię zainteresować. — Listy nieanonimowe z fotografią do Gaz. Lw. nr 15805:
MŁODA, miła, przystojna rozwódka z 19-letnią córką, szuka pana siwego, mądrego, z wyższym wykształceniem. Listy nieanonimowe z fotografia za której zwrot ręczę Adm. Gaz. Lw. 15806. Cel matr. v
PANNA jasna blondynka, niezależna przystojna, szuka męża ze sfer robotniczych, może być zupełnie biedny, od lat 32—42. Listy z dokładnym adresem Gaz. Lw. 15829:

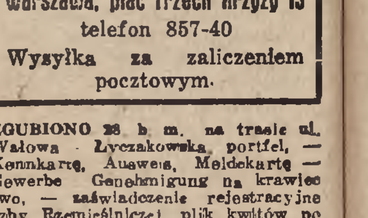
ZGUBY

ZGUBIONO dnia 26. 11. 1943 roku, Ausweis nr 1241 wystawiony przez Ostbahn we Lwowie na nazwisko — Dobrowolski Feliks. 16459
UWAGA! Dam sowitą nagrodę za oddanie znalezionego pióra kopowego wiecznego. Zgubiono dnia 22. listopada między godz. 9 a 10 rano — Sienkiewicza 2, Bufet. 15933
ZGUBIONO rękawiczkę brązową — skórkową dnia 25. 11 w holu Kina „Roxy" Proszę o zwrot za wynagrodzeniem przy kasie „Deutsche Apotheke" Kopernika 1. v
KENNKARTĘ niem. nr A. 00926 wydaną przez Kreishauptmann in Stryj, oraz Ausweis wydany przez Zuckerfabrik Chodorów na nazwisko Sophie Petrik skradziono 16. listopada 1943 r. na Dworcu kolejowym we Lwowie. Zwrot wynagrodzę
MIĘDZY stacją Kamionka Str. Jasienica, zgubiono notatkę zapiskową a w niej gotówkę 8 030 zł., zdjęcia fot. i zegarek męski „Doxa". Łaskawego znalazcę prosiłbym o zwrot zegarka i zdjęć za wysokim wynagrodzeniem pominąwszy gotówkę pieniężną (8 030). Orłowski Tadeusz Ogrodnicka 19, Lwów 15810
ZGUBIONO w Łańcucie w pociągu 14. listopada godz. 8.45 pakunek — torbę papierową i torebkę z dokumentami i pieniądzmi; dwie panie z dziewczynką proszone są o zwrot za wynagrodzeniem torebki i dokumentów; metryka i Ausweis na nazwisko Roman Apolonia., Pijarów nr 4, Urologia. 15555
PRZEPADŁ pies foxterier długo włosy, biały z żółtemi plamami 19. 11. w okolicy ul. Żeromskiego i Gródeckiej. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem zł. 200 na adres ul. Żeromskiego 15 b, m. 7 v
ZGUBIONO dokumenty: wieczny paszport węgrski na nazwisko Helena Fliorin, paszport sowiecki, Ausweis i pozwolenie na radio. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem Pl. Halicki 7 III p. 16862
ZGUBIONO portfel, Kennkartę, brązową legitymację kolejową i dokumenty wojskowe na nazwisko Gross Antoni, Lwów, Wolność 7, m. 19. v
DNIA 17. 11. zagubiono Ausweis i 60 zł. Upraszam znalazcę o oddanie przynajmniej Ausweisu ul. Janowska nr 20, Olelosjuk Mikołaj. v
ZABRANE na Pilnikarskiej 2 fotografie, dokumenty i listy, bardzo proszę zwrócić za wynagrodzeniem: T. Mondok, Lemberg 1, Postlagernd
ZGUBIONO czerwoną torebkę, Ausweis, zdjęcia, wyciąg z metryki dziecka, wieczne pióro, pieniądze i różne drobiazgi. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot torebki, pióra i dokumentów, gotówkę proszę zatrzymać za wynagrodzenie v
ŁASKAWEGO znalazcę w pociągu Stryj - Lwów dnia 14. 11. 1943 — portfelu zawierającego paszport sowiecki na nazwisko Cencora Józef oraz dokument rejestracyjny, proszę o zwrot za wynagrodzeniem — Lwów, Łyczakowska 48, m. 9. 15511
ZGUBIONO w tramwaju nr 9, dnia 26. 11. kartę miesięczną tramwajową wydaną przez Ostbahn Maschinamt, Ausweis nr 1327 kolejowy Lemberg West na nazwisko Drużyński Franz bilet miesięczny kolejowy Lwów Dawidów, policyjne meldowanie i bloczek na Kennkartę nr I B 1779. Łaskawy znalazca zwróci pod adres Pod Dębem 2 A. v
ZGUBIONO 25. 11. 1943 torebkę czerwoną płócienną z dokumentami, — Ausweis Dienstelle 27765 Sanitätspark na nazwisko Frankowska Zofia, metrykę dziecka wydaną przez Zaks urodz. 17. 12. 1939 Frankowska Alicja, bloczek na Kennkartę, policyjne wymeldowanie i zameldowanie 3 kartki żywnościowe. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Zofii 28; II p., mieszk. 12 a. v
ZGUBIONO w piątek 26. 11. godz. 16.30 w przejeździe „1" na przestrzeni Podwale - Rynek kołnierz futrzany brązowy. Łaskawego znalazcę proszę bardzo o zwrot za odpowiednim wynagrodzeniem. Adres: Orlik Maria, Lw. Dzieci 24, m. 2. v
PIES wilczur łańcuchowy własność kuchni ludowej, uszedł, wabi się „Rex", widziano go w dzielnicy Żółkiewskiej. Odprowadzić na probostwo Św. Marcina za wynagrodz. 1.000 złotych nagrody. Dnia 24. 11 1943 r. o godz. 17 pop., skradziono bryczkę z parą koni z przed domu ul. Kordeckiego 9. Opis: Czarna bryczka z płócienną nieprzemakalną budą, z prawej strony tabliczka następującej treści: Generalgouvernement der Gouverneur des Distrikts Galizien Wasserwirtschaftsamt Lemberg. Pod spodem marka fabryczna firma Byczyszyn. Opis koni: Jeden koń kary mały, drugi kasztan średniej miary. Obydwa konie mają strzyżone na długość około 10 cm. grzywy i długie ogony. Uprząż czarna skórzana. Za wskazówki prowadzące do odnalezienia i ukarania sprawców wyznacza się wyżej wymienioną nagrodę. v
POLAŃSKA Maria Łyczakowska 190 zgubiła numer od Kennkarty — A II 002390 v
ZBŁĄKANY pies cały czarny, wysokości około 75 cm. z obrożą żelazną podobną do kajdanek do odebrania. Wiadomość: pl. Bernardyński 15, m. 5. v
ZGUBIONO Ausweis, metrykę urodzenia, książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Maria Skrubpska — Zwrot wynagrodzę. v
ZGUBIŁEM zegarek męski Omega kieszonkowy złoty z łańcuszkiem z monogramem A. M. Zwrot dobrze wynagrodzę. Wiadomość: Fredry 8; m. 2, godz. 3—5. 16643
SKRADZIONO w tramwaju 2, Ausweis kolejowy nr 426 na nazwisko: Tutak Stanisław, świadectwo szczepienia i 100 zł., proszę o zwrot dokumentów: Gródecka 145, VII brama, mieszk. 92. v
ZGUBIONO Kennkartę na nazwisko Spreier Zofia, ur. 1903, 15. 5, zamieszkała Krasnystaw ul. Główna nr 15, w dniu 27. listopada 1943. — Zwrot pocztą, za pobraniem na adres wyżej podany. v
ZGUBIONO w tramwaju zarękawek z dokumentami na nazwisko Adeli Stolarczykowej. Znalazcy za zwrot dokumentów wynagrodzenie. Zgłoszenia: 3. Maja 5, m. 10. v
SKRADZIONO Kennkartę wystawioną w Warszawie, Ausweis Politechnicznych Kursów Fachowych i inne dokumenty na nazwisko Polańska Nina. Uczciwego pana złodzieja proszę zwrócić dokumenty za wynagrodzeniem pod adresem Lwów Szillerstrasse (Nabielaka) nr 24, II. piętro mieszkanie sześć. v
ZNALEZIONĄ Kennkartę na nazwisko Urszula Sakrzewska — odebrać można ul. Marcina 18, między godz. 3 a 4 u Ząbczyka. v

NA PODARKI ŚW. MIKOŁAJA
Dla Was DZIECI!
polecamy nowe barwne książeczki wydane nakładem KSIĘGARNI
Michała KOWALSKIEGO we Lwowie
FRANZ K. — Zgaduj Zgadula... Wesołe zagadki obrazk. zł 8.—
GRZYBEK J. — Robinson Kruzoe. Znane przygody. Zł 6.—
GRZYBOWSKI J. — Koszałki Opałki. Wesołe przygody dla najmłodszych. Zł. 7.—
KRASZEWSKI J. I. — Bajeczki. Zbiór bajeczek dla dzieci. Zł. 18
PASZKOWSKA WŁ. — Liskowe wierszyki Zabawne wierszyki dla małych dzieci. Zł 9.—
PASZKOWSKA WŁ. — Wesołe rachunki. Książeczka rachunkowa dla najmłodszych Zł. —.—
PORAZIŃSKA J. — Baśń o siedmiu krukach. (Na wątkach baśni ludowej) Zł. 12.—
RENSTROM ST. — Bajka o królewiczu Leniu Zł. —.—
WALICKI J. — Baśnie ludu polskiego. Zbiór baśni lud. Zł —.—
Do nabycia w każdej księgarni.

10-cio krotnie silniejsza
od Herbatolu jest
ESENCJA HERBATOLOWA
„E M P E"!

Kupię znaczki pocztowe
dobrze zapłacę.
Listy „Gaz. Lw." Nr. 16602.



FILMY
8—16 mm w dużym wyborze
SPRZEDAŻ — ZAMIANA
„MARCO"
Warszawa, plac Trzech Krzyży 13
telefon 857-40
Wysyłka za zaliczeniem pocztowym.

ZGUBIONO 28 b. m. na trasie ul. Wałowa - Łyczakowska, portfel, — Kennkartę, Ausweis, Meldekartę — Gewerbe Genehmigung na krawiectwo, — zaświadczenie rejestracyjne Izby Rzemieślniczej, plik kwitów podatkowych, upoważnienie radiowe, legitymację Spółdzielni „Jedność" wszystkie na nazwisko Mrok Antoni Lesienice, tudzież 100 zł. — Zwrot dokumentów wynagrodzę — a pieniędzy rezygnuję. 16674
ZGUBIONO Ausweis nr 646/43 wydany przez St. Med. Fachkurse in Lemberg nazwisko Rasiak Wasyl. v
DNIA 25. 11. pop., zgubiono w tramwaju nr 1, czarną portmonetkę z błyskawicznym zamkiem wraz z fotografiami, bloczkiem nr 1948 i punktami premiowymi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot fotografij i bloczku za wynagrodzeniem: Niżankowska Operhaus, Hitlerring. v
ZGUBIONO znaczek na Kennkartę nr 00101 wydany przez IX. Urząd dzielnicowy nazw. Henryka Cepnik
SKRADZIONO Ausweis z Instytutu Beringa, torbę z pieniądzmi i inne dokumenty na nazwisko Czyrniańska Helena, ul. Żulińskiego 9. v
SKRADZIONO dokumenty: metrykę ślubu, 2 metryki dziecinne, 2 legitymacje z Komitetu i książkę z Kasy Chorych na nazwisko Maćków Anna Lwów, ul. Joselewicza 8, m. 10, za wynagrodzeniem 100 zł. 16730
SKRADZIONO dnia 26. 11. b. r. — Ausweis kolejowy na nazwisko — Wanda Kruszelnicka. v

PRYWATNE

JUŻ za 40 zł. mies. możesz uczyć się Niemieckiego!!! Głęboka 18. v
JUŻ za 40 zł mies. możesz uczyć się Niemieckiego!!! Głęboka 18. v
SZYBY wstawiam i zaciemnienia tanio! Listy do Gaz. Lw. 15202
HALLO Lwów! Wróciłem z Warszawy, mieszkam obecnie ul. Bartosza Głowackiego 5, mieszkanie 1. — Czesław Martini. 16408

ZAGINIENI

KIERYCZYŃSKIEGO Jana, skrzypka poszukuje siostra. Łaskawe wiadomości: Lemberg 1, Postlagernd, dla T. Mondok 15770

Redakcja przyjmuje od godz. 10—13. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 28 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokoła 4.